

Kardynał Nycz zamierza przyjąć „uchodźców”

26 grudnia 2021

Metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz stwierdził w swojej świątecznej homilii, że imigranci próbujący siłowo przedrzeć się przez polsko-białoruską granicę „mają prawo zapewnić sobie to, co niezbędne, korzystając z bogactwa innych”. Z tej okazji duchowny zapowiedział przyjęcie grupy „uchodźców” we współpracy z rządem.



Katolicki ksiądz przewodził mszy świętej z okazji uroczystości Bożego Narodzenia w Bazylice archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie. W swojej homilii powiedział między innymi, że „Święta te prowadzą nas także do tych, którzy potrzebują naszej pomocy i mają prawo jej oczekiwać, a nawet na nią liczyć”.

W ten sposób kard. Nycz nawiązał głównie do imigrantów koczujących na polsko-białoruskiej granicy, którzy atakując Straż Graniczną i Wojsko Polskie wielokrotnie próbowali siłowo przedostać się na terytorium naszego kraju.

Według hierarchy osoby te „mają prawo zapewnić sobie to, co niezbędne, korzystając z bogactwa innych”, bo na co dzień żyją w skrajnym ubóstwie. W tym kontekście metropolita warszawski przypomniał, że papież Franciszek przed tegorocznymi świętami zaapelował o „konkretną pomoc” dla imigrantów znajdujących się obecnie w obozach w Grecji i we Włoszech.

Jednocześnie kard. Nycz pochwalił polskie instytucje kościelne za szybką reakcję na apel Franciszka. Co więcej, polski duchowny zapowiedział, że Kościół katolicki w Polsce „ofiaruje przyjęcie konkretnej liczby uchodźców”. „Uczynimy to i będzie to we współpracy z rządem, i będzie to ważny symbol miłości na

te święta” – dodał metropolita warszawski.

Ponadto usprawiedliwiał masową imigrację do Europy. Stwierdził, że „dzięki Bogu” w Afryce jest dużo ludzi, „ale nie mają żywności, wody, powietrza i słusznie szukają polepszenia warunków życia”. Racja ma więc leżeć po ich stronie, bo „Kościół naucza o powszechnym przeznaczeniu dóbr”.

„Dobrze, że w roku 2021, który się kończy i był trudnym rokiem, obiecaliśmy przyjąć symboliczną, ale przecież realną liczbę uchodźców pod nasze polskie dachy. Ostatecznie nazwa miasteczka Betlejem oznacza „dom chleba”. I trudno, by Polska, która wyrosła z chrześcijaństwa i jest chrześcijańska, nie była takim domem – gościnnym, przyjaznym domem chleba” – zakończył Nycz.

Na podstawie: Interia.pl, PolsatNews.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)